

Idź do

Przykładowy rozdział

Spis treści

Katalog książek

Bestsellery

Nowe książki

Zapowiedzi

Twój koszyk

Dodaj do koszyka

Cennik i informacje

Zamów cennik

Zamów informacje o nowościach

HOMO CREATIVUS. 40 technik podkręcania umysłu

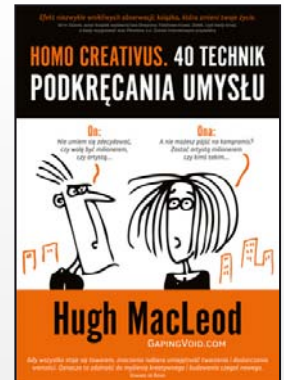
Autor: [Hugh MacLeod](#)

Tłumaczenie: Edyta Stępkowska

ISBN: 978-83-246-3230-5

Tytuł oryginału: [Ignore Everybody:
and 39 Other Keys to Creativity](#)

Format: 140 × 208, stron: 176



Gdy wszystko staje się towarem, znaczenia nabiera umiejętność tworzenia i dostarczania wartości. Oznacza to zdolność do myślenia kreatywnego i budowania czegoś nowego

Edward de Bono

- Można kupić uznanie, ale nie pasję
- Nigdy nie porównuj tego, co masz w środku, z tym, co ktoś inny ma na zewnątrz
- Jeśli zaakceptujesz ból, to będziesz mniej cierpieć
- Każdy ma swój własny Mount Everest, którego zdobycie stanowi cel życia
- Ciesz się, że nie jesteś znany, dopóki możesz
- Wyprzedzaj kulturę, tworząc kulturę

Człowieku! Istoto twórcza! Ty jesteś jak fala, kiedy wzmocnionym przyplływem kreatywnego myślenia dajesz dowód na istnienie własnego geniuszu. I na zawsze zmieniasz — choćby swój osobisty - świat. Jednak jak masz wreszcie wybrać własną drogę, skoro zewsząd dżgają Cię w oko nachalne drogowskazy? Unikaj sztampy, to prosta ścieżka do najbardziej banalnych pomysłów. Nie daj się zmylić krzywdzącym stereotypom. I na sto tysięcy beczek prochu — bierz nogi za pas przy najmniejszym objawie konwencjonalności. Konwencjonalność to więzienie dla kreatywnego umysłu.

Skąd będziesz miał pewność, że Twój pomysł jest strzałem w dziesiątkę, skoro dopiero co powstał w Twojej głowie? Popatrz na innych. Nie będą zachwyceni. Dobre pomysły zmieniają układ sił w relacjach między ludźmi. Dlatego zawsze na początku budzą opór. Jak wobec tego w cynicznym i unikającym ryzyka świecie pojawiają się przełomowe idee? Co je inspiruje? Czego potrzeba, żeby zarabiać na życie własną kreatywnością?

Pogadaj o tym z autorem — kiedy Hugh MacLeod był młodym, próbującym się wybić copywriterem, przesiadującym w barach, zaczął gryzmolić na odwrotach wizytówek. Te rysunki ostatecznie doprowadziły do powstania popularnego bloga (GapingVoid) i stały się sławne ze względu na trafność oraz humor zawartych w nich obserwacji. Dzisiaj MacLeod wypowiada się na temat wszystkiego, od marketingu aż po sens życia, ale jednym z jego głównych zainteresowań jest kreatywność. Jego pierwsza książka to rozwinięcie najbardziej błyskotliwych obserwacji, najzabawniejszych rysunków i najlepszych rad.

Efekt niezwykle wnikliwych obserwacji; książka, która zmieni twoje życie.

*Seth Godin, autor książek wydawnictwa Omgpress: Polowanie na kota, Dzik, czyli kiedy śnąć,
a kiedy nie; wygłowił wład Piłkarski z.s. Został internetowym przywódcą*

HOMO CREATIVUS. 40 TECHNIK PODKRĘCANIA UMYSŁU

On:

*Nie umiem się zdecydować,
czy wolę być milionerem,
czy artystą...*

Ona:

*A nie możesz pójść na kompromis?
Zostać artystą milionerem
czy kimś takim...*



Hugh MacLeod

GAPINGVOID.COM

Gdy wszystko staje się towarem, znaczenia nabiera umiejętność tworzenia i dostarczania wartości. Długość to zdolność do myślenia kreatywnego i budowania czegoś nowego.

Edycja (i) Nowa

Spis treści

Wstęp	5
1. Zignoruj resztę	13
2. Pomysł nie musi być wielki. Musi jedynie być twój	17
3. Zainwestuj w to trochę czasu	21
4. Dobre pomysły dorastają w samotności	26
5. Jeśli twój biznesplan zakłada, że nagle zostaniesz „odkryty” przez jakąś grubą rybę, to twój plan prawdopodobnie się nie powiedzie	31
6. Ty sam odpowiadasz za własne doświadczenie	35
7. Każdy rodzi się kreatywny. Każdy w przedszkolu dostaje kredki	38
8. Nie rezygnuj z dotychczasowej pracy	42
9. Firmy, które tłumią kreatywność, nie są już konkurencyjne wobec tych, które kreatywność promują	47
10. Każdy ma swój własny Mount Everest, którego zdobycie stanowi cel życia	51
11. Im większy talent, tym mniej potrzeba rekwizytów	55
12. Nie staraj się wyróżnić w tłumie: w ogóle unikaj tłumów	60

- | | |
|--|-----|
| 13. Jeśli zaakceptujesz ból, to mniej będziesz cierpieć | 64 |
| 14. Nigdy nie porównuj tego, co masz w środku, z tym, co ktoś inny ma na zewnątrz | 67 |
| 15. Umieranie młodo jest przereklamowane | 72 |
| 16. Najważniejszą lekcją zawodową dla kogoś kreatywnego jest nauka, gdzie postawić granicę między tym, co jesteś skłonny zrobić, a tym, na co zupełnie nie masz ochoty | 76 |
| 17. Świat się zmienia | 81 |
| 18. Można kupić uznanie, ale nie pasję | 85 |
| 19. Unikaj Gangu przy Butli z Wodą | 89 |
| 20. Śpiewaj własnym głosem | 94 |
| 21. Wybór formy przekazu jest nieistotny | 97 |
| 22. Sprzedać jest trudniej, niż się wydaje | 102 |
| 23. Nikomu na tym nie zależy. Zrób to dla siebie | 105 |
| 24. Zadręczanie się rozważaniem „komercja czy sztuka” jest całkowitą stratą czasu | 108 |
| 25. Nie martw się, że nie potrafisz znaleźć inspiracji. W końcu sama przychodzi | 111 |
| 26. Musisz znaleźć własny styl | 115 |
| 27. Pisz prosto z serca | 119 |
| 28. Najlepszym sposobem, aby zdobyć aprobatę, jest jej nie potrzebować | 122 |
| 29. Władzy się nie otrzymuje. Władzę się przejmuje | 125 |
| 30. Nieważne, na co się zdecydujesz. Diabeł i tak odbierze swoją działkę | 128 |
| 31. Najtrudniej w byciu kreatywnym jest przywyknąć do tego | 132 |
| 32. Żyj z umiarem | 135 |

33. Pozwól swojej pracy starzeć się razem z tobą	138
34. Bycie biednym jest do dupy	141
35. Ostrożnie ze zmienianiem hobby w pracę	144
36. Ciesz się, że nie jesteś znany, dopóki możesz	148
37. Zaczynij bloga	152
38. Znaczenie daje się zwielokrotnić, ludzie nie	157
39. Kiedy twój sen się spełnia, to przestaje być twoim snem	161
40. Tak naprawdę to żadne odkrycie	168
Podziękowania	171

20. Śpiewaj własnym głosem

Picasso miał fatalne wyczucie koloru. Turner za nic nie umiał narysować człowieka. Struktura formalna szkiców Saula Steinberga wołała o pomstę do nieba. T. S. Eliot poza pisaniem miał stałą pracę. Henry Miller był potwornie nierównym pisarzem. Bob Dylan nie umie śpiewać ani grać na gitarze.

ALE TO ICH W ŻADEN SPOSÓB nie powstrzymało, prawda?

Następne pytanie powinno chyba brzmieć: „Dlaczego nie?”.

Nie mam pojęcia. A dlaczego powinno? Nie można być dobrym we wszystkim. Naprawdę dobrzy artyści czy biznesmeni, którzy odnieśli prawdziwy sukces, kombinują, jak obejść własne ograniczenia, jak ze swoich słabości uczynić atut. To, że Turner nie potrafił zbyt dobrze rysować ludzi, nie pozostawiało mu wielkiego wyboru, jak tylko doskonalić się w malowaniu pejzaży, które z kolei nie mają sobie równych. Gdyby Bob Dylan grał na gitarze nieco lepiej, być może nie czułby potrzeby, aby teksty jego piosenek oddziaływały z taką mocą.

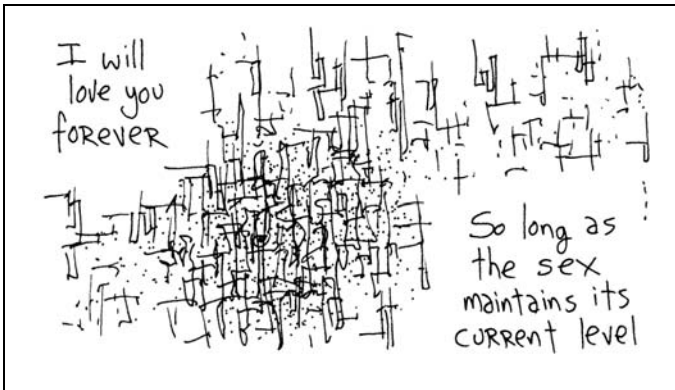
Nie wymyślaj wymówek. Przestań jęczeć i po prostu weź się do roboty. Czas ucieka.



superostra blogująca laska!

Emanuje inteligencją, charyzmą itp.

(nie, nie jest wariatką i naprawdę umie zadbać o własny tyłek, serio!)



Zawsze będę cię kochać.

Dopóki seks będzie się utrzymywał na obecnym poziomie.

21. Wybór formy przekazu jest nieistotny

Mocna strona każdego medium jest jednocześnie jego największą słabością. Podstawą każdej formy przekazu jest zbiór kompromisów. Żadna nie jest „wyższa” od innych. Obraz niewiele robi, wisi sobie tylko na ścianie. I to jest w nim najlepsze i zarazem najgorsze. Film łączy w sobie dźwięk, ruch, zdjęcia, muzykę, grę aktorską. To jest w nim najlepsze i zarazem najgorsze. W prozie do przekazania określonej myśli wykorzystuje się jedynie słowa ułożone w porządku linearnym. To jest w niej najlepsze i zarazem najgorsze, itd., itp.

W COLLEGE’U ROBIŁEM LICENCJAT z anglistyki. Nie miałem zamiaru uczyć, pisać ani zostać na uczelni. Wybrałem ten przedmiot, bo zawsze miałem z niego dobre stopnie. A poza tym lubiłem czytać książki i pisać prace, więc doskonale mi się to sprawdzało.

Większość moich znajomych była na kierunkach humanistycznych, ale na tym kończyły się podobieństwa między nami. Niemal nigdy nie chodziliśmy razem na zajęcia. Jasne, spotykaliśmy się wieczorami i w weekendy, ale jakoś nigdy nie zżyłem się za bardzo z ludźmi z mojego kierunku.

Dlatego te spotkania z ludźmi z nauk humanistycznych: sztuk pięknych, filmu, dramatu, architektury i innych zawsze mnie zaskakiwały. Wydawało się, że wszyscy oni żyją jak jakaś jedna wielka rodzina. Że razem pracują, jedzą i śpią. Mnóstwo zacieśniania więzi. Mnóstwo wspólnej pracy. Mnóstwo przypadków kazirodztwa. Mnóstwo gadania o świętości ich rzemiosła.

Z kolei do rysunku potrzeba tylko jednej osoby. Podobnie z pisaniem. Nie wymaga żadnych wielkich grupowych uścisków. Dlatego cały ten napędzany seksem kolektywizm był mi raczej obcy, nawet jeśli niektóre jego elementy wydawały mi się niezwykle pociągające.

Na drugim roku studiów zacząłem wydawać swoje rysunki, i to nie tylko w gazetce szkolnej. Nagle okazało się, że poznawanie dziewczyn jest łatwe. I z tego oczywiście byłem niezmiernie zadowolony, lecz poza tym moje życie wyglądało w zasadzie tak jak wcześniej.

Myszę, że znajomi uważali, iż moje rysunki są w porządku, ale to nieważne. To nie było coś, co w jakikolwiek sposób wpływało na naszą przyjaźń. To było coś, co robiłem sobie na boku, tak jak inni odnawiają stare samochody albo urządzają w domu ciemnię fotograficzną.

Modus operandi mojego rysowania był i wciąż jest wieść normalne życie, być zwykłym kolesiem ze świetnym hobby na boku. To naprawdę nie jest jakoś niesamowicie skomplikowane.

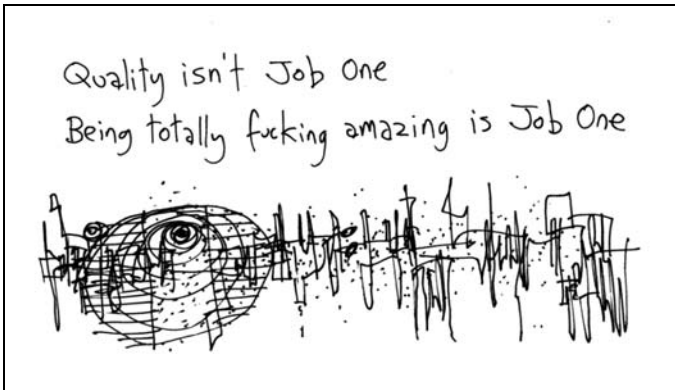
Taka postawa wydawała się jednak zupełnie obca studentom nauk humanistycznych, których poznałem. Ich wybrana dziedzina sztuki była dla nich bardziej czymś w rodzaju religii. To nie żarty. To było naprawdę ważne. To stanowiło znaczną część ich tożsamości i sądzili niemal, że przetrwanie gatunku ludzkiego jest całkowicie zależne od tego, czy będą mogli realizować swoje marzenia, stając się dobrze zarabiającymi profesjonalistami, itp.

Nie zrozumcie mnie źle. Znałem również paru studentów sztuki, którzy byli absolutnie genialni. Jeden czy dwaj są dziś znani. I potrafię zrozumieć, jak ważna dla kogoś, kto czuje, że ma wyjątkowy talent, jest możliwość rozwijania go na poważnie.

Patrząc jednak wstecz, widzę również mnóstwo pokręconych dzieciaków, które oddały się swojej „Sztuce!”, kierując się niewłaściwymi pobudkami. Nie dlatego, że miały do powiedzenia coś szczególnie wyjątkowego albo odkrywczego, nie dlatego, że miały jakikolwiek talent godny uwagi, ale dlatego, że to było cool. Sexy. Trendy. Bo dzięki temu mieli o czym opowiadać na piwnych popijawach. Bo to było łatwiejsze, niż myśleć o tym, że trzeba będzie znaleźć jakąś prawdziwą pracę.

Sam nie wiem, co o tym myśleć. Z jednej strony wydaje mi się, że to dobrze, iż dzieciaki potrafią sobie trochę pofolgować ze swoimi szaleńczo zawyżonymi oczekiwaniami, a kto wie, może jednemu albo dwojgu z nich się uda, może przetrwają odstrzał. W końcu o to przecież chodzi w byciu młodym i moim zdaniem to wspaniałe.

Z drugiej strony chciałbym powiedzieć tym dzieciakom, żeby nie wybierały sobie trudnych dziedzin sztuki, kierując się niewłaściwymi pobudkami. Można dać się ponieść skrzydłom fantazji, kiedy jest się młodym, ale diabeł zgłosi się po swój dług, dopiero gdy młodość się skończy. A to nigdy nie jest ładne. Nieraz widziałem, jak coś takiego spotyka naprawdę kochanych, uroczych ludzi, i jest to widok, który łamie serce.



Najbardziej gorąca posada to nie ta, w której liczy się jakość.

Najbardziej gorąca posada to ta, gdzie trzeba być totalnie megazajebistym.



*Pieprzyć biednych.
Nie stać ich na mnie.*

Umysł jest jak spadochron. Nie działa, jeśli nie jest otwarty.

FRANK ZAPPA

Człowieku! Istota twórcza! Ty jesteś jak fala, kiedy wzmrożonym przyplływem kreatywnego myślenia dajesz dowód na istnienie własnego geniuszu. I na zawsze zmieniasz — choćby swój osobisty — świat. Jednak jak masz wreszcie wybrać własną drogę, skoro zewsząd dżgają Cię w oko nachalne drogowskazy? Unikaj sztampy, to prosta ścieżka do najbardziej banalnych pomysłów. Nie daj się zmylić krzywdzącym stereotypom. I na sto tysięcy beczek prochu — bierz nogi za pas przy najmniejszym objawie konwencjonalności.

Skąd będziesz miał pewność, że Twój pomysł jest strzałem w dziesiątkę, skoro dopiero co powstał w Twojej głowie? Popatrz na innych. Nie będą zachwyceni. Dobre pomysły zmieniają układ sił w relacjach między ludźmi. Dlatego zawsze na początku budzą opór. Jak wobec tego w cynicznym i unikającym ryzyka świecie pojawiają się przełomowe idee?

Pogadaj o tym z autorem — kiedy Hugh MacLeod był młodym, próbującym się wybić copywriterem, przesiadując w barach, zaczął gryzłolić na odwrocie wizytówek. Te rysunki ostatecznie doprowadziły do powstania popularnego bloga (GapingVoid) i stały się sławne ze względu na trafność oraz humor zawartych w nich obserwacji. Dzisiaj MacLeod wypowiada się na temat wszystkiego, od marketingu aż po sens życia, ale jednym z jego głównych zainteresowań jest kreatywność. Jego pierwsza książka to rozwinięcie najbardziej byskotliwych obserwacji, najzabawniejszych rysunków i najlepszych rad.



- **SPRZEDAĆ JEST TRUDNIEJ, NIŻ SIĘ WYDAJE.** Zmiękczenie swojego produktu, żeby stał się bardziej „user friendly”, sprawi jedynie, że ludziom będzie się mniej podobał.
- **JEŚLI TWÓJ BIZNESPLAN ZAKŁADA, ŻE NAGLE ZOSTANIESZ „ODKRYTY” PRZEZ JAKĄŚ GRUBĄ RYBĘ, PRAWDOPODOBNIENIE SIĘ NIE POWIEDZIE.** Nikt nie odkrywa niczego nagle. Wszystko rodzi się powoli i w bólach.
- **NIE STARAJ SIĘ WYRÓŻNIĆ W TŁUMIE: W OGÓLE UNIKAJ TŁUMÓW.** Nie ma sensu robić tego samego, co 250 tysięcy innych młodych ludzi pełnych nadziei, i czekać, aż stanie się cud. Wszystkie istniejące modele biznesu są złe. Znajdź nowy.
- **POMYSŁ NIE MUSI BYĆ WIELKI. MUSI JEDYNIENIE BYĆ TWÓJ.** Znacznie więcej osób pociąga niezależność twórcy niż samo dziecko.

Kiedy poznasz czterdzieści kluczy do rozwinięcia kreatywności, będziesz gotów uwolnić drzemiącego w Tobie geniusza i wypuścić go w świat. Nikomu na tym nie zależy? Zrób to dla siebie!

Hugh MacLeod pracował w reklamie jako copywriter ponad dziesięć lat, rozwijając w tym czasie swoje umiejętności jako rysownik i ekspert. Jego blog GapingVoid odwiedzają miesięcznie 2 miliony osób, a ponad milion ściągnęło „Jak być kreatywnym” — oryginalny wpis, który stał się inspiracją dla tej książki. Autor udziela również wykładów i porad na temat Web 2.0 i ich wpływu na biznes. Wejdź na www.gapingvoid.com.

OSOBOWOŚĆ ODNOWA

Nr katalogowy: 6 205



Księgarnia internetowa:
<http://sensus.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900

sensus

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://sensus.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
• <http://sensus.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
• <http://sensus.pl/nowosc>

Hellon SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: sensus@sensus.pl
<http://sensus.pl>

Cena 34,90 zł

ISBN 978-83-246-3230-5

